

#Divelocal: Powrót to lokalnego nurkowania

Uwaga: sytuacja epidemiologiczna i związane z nią przepisy ciągle się zmieniają. My dołożymy wszelkich starań, aby informować Cię na bieżąco o wszystkich zmianach w DAN Europe. Prosimy zauważyć, że nurkowanie w niektórych krajach/na niektórych obszarach może być obecnie ograniczone. Sugerujemy, aby sprawdzać najnowsze przepisy i restrykcje wydane przez krajowe, regionalne lub lokalne władze administracyjne w Twoim kraju zamieszkania. Możesz również sprawdzić [mapę koronawirusa dla nurków](#).

W odpowiedzi na pandemię koronawirusa, w nurkowym świecie powstał nowy, ekscytujący trend, który prawdopodobnie jest wynikiem naszej wrodzonej skłonności do odkrywania świata. Mam oczywiście na myśli coraz większą tendencję, aby skupiać się na lokalnym nurkowaniu — **#divelocal** — czyli ponownie odkryć radość nurkowania w takich miejscach, jak lokalne kamieniołomy, rzeki, jeziora, morza czy podwodne jaskinie.

„Nie musisz podróżować, aby przeżyć przygodę”, wyjaśnia Cristian Pellegrini, dyrektor marketingowy DAN Europe. „Jeśli nie jesteś w stanie podróżować bezpiecznie, skoncentruj się na lokalnym nurkowaniu. Nasza ekipa DAN dołączy tam do Ciebie”.

Nowa tendencja do nurkowania w lokalnych miejscach to szansa na wsparcie naszej ukochanej aktywności w tych trudnych czasach. Jest to również okazja dla każdego z nas, aby rozwinąć swoje umiejętności nurkowe i odkryć swoje korzenie. W ten sposób narodziło się nurkowanie!

Dzień, w którym nurkowanie stanęło w miejscu

Minęło już prawie osiem miesięcy od momentu, gdy pandemia zaczęła się rozprzestrzeniać na całej planecie powodując lockdown, upadek wielu firm i wywracając do góry nogami życie wielu ludzi. W odpowiedzi na tę sytuację Stephan Whelan, założyciel [DeeperBlue.com](#) i ja opublikowaliśmy artykuł o apokaliptycznym tytule „[The Day The Diving Stood Still](#)”, w którym opisaliśmy w szczególności wpływ wczesnej fazy pandemii na społeczność nurkową.

Nie wiedzieliśmy wtedy, z czym się mierzymy. Oczekiwaliśmy, że pandemia potrwa być może do lata i zastanawialiśmy się, w jaki sposób branża przeżyje trzy, cztery a może sześć miesięcy przerwy w działalności, co na pewno będzie zagrożeniem dla jej istnienia. Teraz, ponad pół roku później wirus nadal szaleje, a analitycy ostrzegają, że międzynarodowe podróże mogą zostać ograniczone dosłownie na wiele lat (sprawdzaliście ostatnio ceny za bilety lotnicze?). Zdaliśmy sobie sprawę, że nasze przewidywania były boleśnie naiwne.

Oprócz innych konsekwencji, pandemia pokazała nam w drastyczny sposób, jak bardzo nasz nurkowy styl życia stał się zależny od podróży, zarówno krajowych jak i zagranicznych. Niezależnie od tego, czy chcieliśmy wziąć udział w kursie lub obozie nurkowym, fotografować podwodne zwierzęta czy spędzić wakacje nurkowe na łodzi lub w egzotycznym miejscu, do wybuchu pandemii dobre nurkowanie oznaczało zazwyczaj podróż samolotem za granicę.



Potrzeba zanurzenia

Na szczęście nurkowie mają niespożyte pokłady energii i ogromną potrzebę przebywania w wodzie. Nie jest więc dużym zaskoczeniem, że nie minęło dużo czasu, zanim nurkowie zaczęli organizować wyprawy do najbliższego zbiornika wodnego – kamieniołomu, jeziora, morza, a nawet lokalnego leja krasowego – aby zaspokoić swoją żądzę. Ich działania wyznaczyły kierunek, w którym zaczęła podążać cała branża nurkowa.

PADI jest niewątpliwie organizacją szkolącą największą liczbę nurków na świecie. Była to również jedna z pierwszych federacji, która zauważyła ten trend i zdała sobie sprawę z jego znaczenia dla regeneracji branży nurkowej. Dzięki zastosowaniu swoich doskonałych środków PADI zaczęło wspierać działania mające na celu przyciągnięcie nurków z powrotem do wody. Dzięki temu członkowie PADI i cała branża zaczęła się regenerować i przetrwała.

Od początku marca PADI przeprowadziło dla swoich członków ponad 400 webinarów „Business Survival” i rozszerzyło ofertę produktów eLearning. W kwietniu organizacja wyprodukowała film „[Love, Your Local Dive Shop](#)”, a w maju stworzyła [mapę koronawirusa dla nurków](#) i [PADI Adventure app](#), która pomaga użytkownikom znaleźć lokalne miejsca nurkowe. A to dopiero początek. W lecie PADI zorganizowało webinary promujące lokalne nurkowania w całej Europie i w części Azji. Ktoś ma ochotę na Try dive?

PADI stworzyło również szeroką kampanię marketingową mającą na celu promocję lokalnych nurkowań i nauki nurkowania w domu. Rezultat? Setki historii w znanych magazynach, takich jak *The BBC*, *Forbes*, *The Guardian*, *National Geographic*, *MSN Singapore*, *The Sun*, *USA Today*, *The Washington Post*, *Women's Health*. A może przykład? Proszę bardzo: “[During the Lockdown Why Not Learn to Scuba Dive from Home?](#)” Oto drugi: “[How the scuba community is navigating the pandemic's uncharted waters.](#)”

Do PADI szybko dołączyły inne liczące się firmy zajmujące się nurkowaniem, takie jak Cressi, DAN Europe, Fourth Element, Girls that Scuba, Mike Ball Expeditions, RAID, Scubapro, Shearwater, SSI i inne. W ten sposób narodził się ruch #DiveLocal!

„PADI pokazało nam drogę i jesteśmy bardzo szczęśliwi, że razem z innymi organizacjami i partnerami w branży możemy do nich dołączyć. Wszyscy nadajemy na tych samych falach”, zaznacza Pellegrini. „Jest to jeden z niewielu momentów, w których wszyscy się ze sobą zgadzamy. Nacisk na lokalne nurkowania to jest strategia, którą musimy wdrożyć”.



Myśl globalnie, nurkuj lokalnie

Należy pamiętać, że na początku swojego istnienia nurkowanie było aktywnością lokalną. Kiedyś nie organizowano podróży, safari nurkowych lub wypraw do egzotycznych destynacji. Bardzo często wiele elementów sprzętu, np. maski, płetwy, skafandry, latarki, kołowrotki czy kamizelki (pamiętacie worek umieszczony na brzuchu?) były wykonane samodzielnie przez nurków.

Wciąż pamiętam mój pierwszy kurs na wodach otwartych w połowie lat 70-tych. Nazwijmy go „*Nurkowanie w zimnej wodzie, sesja pierwsza!*”. Nurkowaliśmy w lokalnym miejscu nurkowym zwanym „The Breakwater” („Falochron”). Była to żwirowa plaża otoczona falochronem w kształcie litery L długim na kilkaset metrów. Tam instruktorzy zabierali swoich nowych kursantów. Widoczność wynosiła mniej niż 2 metry i chociaż miałem na sobie wypożyczony skafander o grubości 7mm, musiałem bardzo się starać, aby nie szcząkać zębami z zimna w wodzie o temperaturze 9°C. „Obiecuję, że potem będzie lepiej”, powiedział nasz instruktor, kiedy płynęliśmy z powrotem przez przybój. Jak się później okazało, na szczęście mówił prawdę.

Teraz, kiedy pandemia przybiera na sile, mamy okazję, aby znów odwiedzić nasze lokalne miejsca nurkowe i, przy odrobinie szczęścia, odkryć kilka nowych. Możemy odnieść z tego kilka potencjalnych korzyści. Po

pierwsze, masz możliwość zobaczenia miejsc, których być może nie widziałeś od wielu lat lub w których nigdy nie byłeś. Spróbuj nurkowania w nowej lokalizacji – to może być wspaniała przygoda.

Jest to również okazja, aby wypróbować nowy sprzęt. Powiedzmy, że lokalne wody są nieco zbyt zimne jak na Twój gust. Jeśli chcesz, żeby Ci ciepło, możesz zainwestować w suchy skafander i kurs specjalizacji nurkowanie w suchym skafandrze. Nie będziesz sam. Producent sprzętu nurkowego Fourth Element powiedział mi, że ogromnie wzrosła sprzedaż suchych skafandrów w Chinach – jest to sytuacja, która nigdy się wcześniej nie zdarzyła. A może chcesz zainwestować w skutery nurkowe (DPV), abyś razem z partnerami nurkowymi mógł dostać się z plaży do lokalnej rafy? Możliwości są niezliczone.

Możesz również rozszerzyć swoją wiedzę nurkową biorąc udział w szkoleniu w swojej okolicy. Obecnie większość organizacji nurkowych rozszerzyło ofertę kursów online, aby wspierać lokalnych instruktorów. Niektóre agencje, np. RAID, oferują nawet bezpłatne szkolenia online. Zawsze chciałeś wziąć udział w kursie nitroksowym, opanować teorię nurkową, poznać nurkowanie w suchym skafandrze, ze skuterem, freediving czy podwodną fotografię lub poprawić swoją pływalność i trym? Teraz możesz się tego nauczyć! Mamy jeszcze lepszą wiadomość – może to być idealny moment, aby Twój partner lub inny członek Twojej rodziny również rozpoczął naukę nurkowania.

A może bardziej interesuje Cię ratowanie naszej planety? Weź udział w lokalnym sprzątnięciu plaży lub innych działaniach mających na celu ochronę środowiska. Możesz także zapisać się na kurs [Project Aware](#) oferowany przez PADI lub wziąć udział w badaniach naukowych i zacząć odkrywać, dokumentować i chronić lokalne środowisko w [Projekcie Baseline](#). Niezależnie od sytuacji: Myśl globalnie, nurkuj lokalnie!



Twój #lokalny DAN jest blisko

Jak na ironię, DAN Europe rozpoczął swoją działalność na początku lat 80-tych, kiedy zaczął się popyt na

podróże nurkowe do takich miejsc jak Sharm El Sheikh, Malta i Malediwy (zobacz artykuł „[Potrzeba matką wynalazków](#)”). Teraz organizacja zmienia swoje priorytety i koncentruje wysiłki na wspieranie nurków lokalnych.

Niedawno ekipa DAN Europe rozpoczęła [współpracę z biologami morskimi, aby zbadać](#) lokalne słodkowodne raki. Występują one w rzece Pescara w rezerwacie przyrody w Popoli, PE, Włochy, który znajduje się nieco ponad pół godziny jazdy samochodem z biura operacyjnego DAN. Badanie ma na celu pomóc naukowcom lepiej monitorować typ, miejsca występowania i stan zdrowia raków zamieszkujących rezerwat. Jest to pierwszy z serii lokalnych projektów, w których ekipa ma zamiar wziąć udział i które chce wspierać.

Dodatkowo DAN Europe oferuje opcje członkostwa, które zostały stworzone po to, aby wspierać lokalne nurkowanie. Pierwszym z nich jest podstawowy pakiet członkowski DAN, który nie zawiera ubezpieczenia. Członkostwo daje Ci dostęp do infolinii DAN 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, gdzie możesz uzyskać porady od lekarzy nurkowych oraz dostęp do MyDAN i bardzo przydatnej aplikacji DAN.

Po drugie organizacja opracowuje właśnie ubezpieczenie dla „nurków lokalnych”, które zapewnia Ci ochronę ubezpieczeniową wyłącznie w razie wypadku w lokalnym miejscu nurkowym. Jak na pewno wiesz, nawet jeśli w Twoim kraju system opieki zdrowotnej jest na wysokim poziomie, prawdopodobnie nie zapewnia specjalistycznej pomocy w razie wypadku nurkowego i pokrycia wszystkich kosztów leczenia w komorze hiperbarycznej. Plan ubezpieczeniowy DAN przeznaczony dla nurków lokalnych pokrywa koszty, które nie są objęte standardowym ubezpieczeniem podróży DAN. Szczegóły zostaną podane wkrótce.

„Nawet jeśli w Twoim kraju system opieki zdrowotnej jest na wysokim poziomie, prawdopodobnie nie zapewnia specjalistycznej pomocy w razie wypadku nurkowego i pokrycia wszystkich kosztów leczenia w komorze hiperbarycznej”.

Na koniec DAN Europe zachęca wszystkich nurków, aby szerzyli wspólną ideę zaangażowania w lokalne nurkowanie. Pamiętaj, aby używać #divelocal, #divesafe w postach w mediach społecznościowych i tagować @DANEurope. Jeśli chcesz podzielić się ciekawą historią nurkowania w lokalnym miejscu, wyślij do nas e-mail na adres editor@alrtdiver.eu.

„Kiedy zaczniesz szukać informacji, możesz się zdziwić, że każdy kraj ma swoje wyjątkowe miejsca nurkowe”, wyjaśniła wiceprezes DAN Laura Marroni. „Nie zawsze są to ciepłe, czyste wody z kolorowymi rybami, ale nawet na własnym podwórku możesz znaleźć niespodziewane piękno i majestat. Może to być nurkowanie na wrakach Wikingów w chłodnym Morzu Północnym, dryfowanie z prądem w górskich rzekach (tak jak my ostatnio w Pescara), odkrycie jaskiń z wodami termalnymi w Budapeszcie lub Toskanii czy sprawdzenie, ile ślimaków nagoskrzelnych jesteś w stanie zidentyfikować podczas nurkowania z plaży w Adriatyku”.

Na koniec Laura dodała: „Nie pozwól, aby cokolwiek przeszkodziło Ci w odkrywaniu podwodnego świata wokół nas. Jak na pewno pamiętasz, zawsze masz obok siebie cichego, troskliwego partnera nurkowego – DAN”.



Zanim wyruszysz na wyprawę upewnij się, że twoje członkostwo w DAN jest nadal aktywne.

Jeśli wygasło, skontaktuj się z DAN lub wejdź na stronę www.daneurope.org, aby odnowić swoje członkostwo, które zapewnia ci usługi największej międzynarodowej firmy asystującej nurkom w wypadkach nurkowców w każdym miejscu na świecie.

O autorze

Michael jest nagradzonym dziennikarzem i technologiem, który od dziesięcioleci pisze artykuły na temat nurkowania i technologii nurkowych. To on stworzył nazwę „nurkowanie techniczne”. Jego artykuły były publikowane w takich magazynach jak Alert Diver, DIVER, Quest, Scientific American, Scuba Times, Sports Diver, Undercurrent, Undersea Journal, WIRED i X-Ray. Michael stworzył i był redaktorem naczelnym aquaCORPS - magazynu, który pomógł wprowadzić nurkowanie techniczne do nurtu nurkowania rekreacyjnego. Zorganizował również pierwsze konferencje Tek, EuroTek i AsiaTek.